

PODLASKI MANAGER

IPH

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY
IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ
W BIAŁYMSTOKU

NUMER 173 / GRUDZIEŃ 2015

ADAM BYGLEWSKI

CIĄGLE W TRASIE

STR. 4

CZAS NA ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ POLSKIEJ WSI

ROZMOWA Z MINISTREM
ROLNICTWA

STR. 6

PODLASKIE BEZ KOMPLEKSÓW

ROZMOWA Z MARSZAŁKIEM
WOJ. PODLASKIEGO

STR. 8





Nadchodzą kolejne, tak bardzo oczekiwane przez Nas Święta Bożego Narodzenia – wyjątkowe chwile, w których gasną wszelkie spory, a ludzie stają się otwarci i życzliwi. W ten świąteczny czas pragniemy życzyć wszystkim przedsiębiorcom i sympatykom życia gospodarczego wszystkiego, co najlepsze.

Aby święta były **magiczne**, pełne optymizmu i nadziei na przyszłość. Życzymy aby owa przyszłość była wypełniona prywatnymi i biznesowymi sukcesami, nowymi aspiracjami do osiągania celów. Aby każdy z nas spędził je w gronie rodziny i przyjaciół, w atmosferze serdeczności i odpoczynku od przyziemnych trosk. Niech Nowy 2016 Rok spełni pragnienia, zamysły i oczekiwania, przyniesie siłę woli i zadowolenie.

Życzymy Państwu pomyślności, sukcesów i wspaniałych dokonań budujących naszą podlaską przedsiębiorczość. **Święta** to dobry moment, by powiedzieć „dziękuję” – za wspólne spotkania, rozmowy, za dobre słowa i konstruktywne sugestie.

*Rada i Pracownicy
Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku*

Barometr nastrojów gospodarczych

Koniec roku to czas wyczekiwany przez wszystkich. Dla większości ludzi biznesu nieodzownie wiąże się z rozliczeniem wypełnienia przyjętych założeń i podsumowaniem dokonań. Najlepsze analizy i opracowania zderzają się z rzeczywistością, są weryfikowane przez realia rynkowe. Wyniki najczęściej nas zaskakują. Na szczęście odchylenia są nie tylko w dół ale również w górę. Jedni są rozczarowani, ale pozytywnie zaskoczonych także nie brakuje. Funkcjonowanie w biznesie uczy nas pokory, przypomina nam starą regułę, zgodnie z którą raz jesteśmy na wozie, raz pod wozem. Istotne jest by trend będący wynikiem naszych niepowodzeń i sukcesów wykazywał tendencję zwyżkową, oczywiście ze wskazaniem na sukcesy. Nawet jeśli dynamika tych zmian nie jest powalająca, to fakt, że pniemy się do góry tworzy coś co możemy nazwać dobrym klimatem nastrojów gospodarczych. Wszyscy jesteśmy ludźmi i ulegamy emocjom. Oczywiście postępujemy rozważnie, przed podjęciem decyzji dokładnie ważymy argumenty za i przeciw, kalkulujemy, podpieramy się sondażami, opiniami ekspertów. Finalnie kropkę nad i stawiamy my sami. Dlatego niezwykle istotne jest by zachować coś co możemy określić mianem optymistycznego odbioru rzeczywistości, wewnętrznego przekonania, że będzie dobrze, że zmierzamy w dobrym kierunku. Takie myślenie jest dla nas ważne szczególnie teraz, w czasie zmian jakie przechodzi nasz kraj. Jesteśmy świadkami kumulacji wewnętrznych podziałów polskiego społeczeństwa. Mimo, że są one powodowane czynnikami mającymi swoje odniesienie w uwarunkowaniach politycznych, przekładają się na sferę nasze nastroje, w tym także te mające wpływ na nasze biznesowe decyzje. Okres świąteczny jest czasem sprzyjającym refleksji oraz wygaszaniu negatywnych emocji. Korzystając z tej szczególnej okazji chcę przekazać wszystkim serdeczne życzenie zdrowych, wesołych, rodzinnych i zgodnych świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego 2016 Roku.



Witold Karczewski

Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej
w Białymstoku

W tym numerze

PODLASKI MANAGER

Adam Bygłowski – Ciągłe w trasie 4-5

ROZMOWA W TEMACIE BIZNESU

Czas na zrównoważony rozwój polskiej wsi
- rozmowa z ministrem Krzysztofem Jurgielem 6-7

LOBBING GOSPODARCZY

Podlasie bez kompleksów
- rozmowa z marszałkiem woj. Podlaskiego
Jerzym Leszczyńskim 8-9

Metoda na wnuczka w wydaniu gospodarczym 20-21

FOTOREPORTAŻ

Wigilia Środowisk Gospodarczych 12-13

WSPARCIE DLA BIZNESU

Miliony dla przedsiębiorców 10-11

Czy czeka nas rewolucja w mediacjach sądowych? 14-15

Białostocki Park Naukowo-Technologiczny
- Bądź gotowy na innowacje 16-17

INNA STRONA BIZNESU

Przedsiębiorcy dzieciom 18-19

LICZBY W BIZNESIE / CO-GDZIE-KIEDY

22

WYDAWCA:

Izba Przemysłowo - Handlowa
w Białymstoku
ul. Antoniukowska 7,
15-740 Białystok,
tel. 085 652 56 45,
biuro@iph.bialystok.pl

Nakład: 2000 sztuk
ISSN: 2449-8084
Miesięcznik bezpłatny.

Redaktor Naczelny
Mirosław Leśniewski

Izba Przemysłowo-Handlowa
w Białymstoku
jest członkiem
Krajowej Izby Gospodarczej



KRAJOWA IZBA GOSPODARCZA

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, zastrzega sobie prawo do wprowadzania skrótów i zmian w nadesłanych materiałach. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca.



Adam Bygłowski

CIAGLE W TRASIE

Rozmowa z Adamem Bygłowskim, twórcą Grupy Adampol

Udało się panu zbudować imperium za jakie należy uznawać Grupę Adampol na pozornie prostej usłudze, jaką jest specjalistyczny transport samochodów. Takim zajęciem trudniło się i trudni wielu przewoźników, nikt nie widział w tym szansy na wielki biznes, nikt poza panem. Jaka to się stało, że udało się panu zorganizować duże, wzorowo funkcjonujące przedsiębiorstwo z czegoś tak małego?

Mark Twain powiedział, że „Człowiek z nowymi pomysłami jest wariatem, dopóki nie odniesie sukcesu”. Może ćwierć wieku temu byłem wariatem, kiedy rozpocząłem urzeczywistnianie marzenia o firmie transportowej dysponując jednym samochodem z przyczepą do przewozu samochodów osobowych. Niewykluczone, że byłem szaleńcem lub zwyczajnie pracowitym człowiekiem, który chce coś osiągnąć... Z perspektywy czasu uważam, że było warto, że dzięki pasji i zaangażowaniu firma ADAMPOL SA w ciągu 25 lat z małej firmy transportowej przekształciła się w czołowego operatora logistycznego w Europie. Wiele zostało zrobione, ale równie wiele jest przed nami. Żyjemy w świecie, w którym wszelkie zmiany zachodzą niezwykle szybko i najważniejszą rzeczą, którą powinniśmy robić, jest zdecydowanie się na twórczy wysiłek. Dynamicznie kształtujące się warunki nie pozwalają stać w miejscu i trzymać się raz

wyznaczonych rozwiązań. Powszechnie uważa się, że sukces polega na realizacji planów. Jeśli zatem stawiamy sobie poprzeczkę na miarę naszych możliwości, to czy jej osiągnięcie możemy traktować jako zwycięstwo? Myślę, że sukces to nie osiąganie celów, ale ich przekraczanie. Szczęśliwie udało się wielokrotnie przekroczyć nawet z pozoru nierealne założenia. Rozszerzyliśmy zakres oferowanych usług oraz konsekwentnie rozwijamy poszczególne segmenty naszej działalności. Firma ewaluje, przechodzi metamorfozy, i przez te wszystkie lata nie zmieniło się jedynie to, że priorytetem ADAMPOL SA jest oferowanie najwyższej jakości i niezawodności usług transportowych i spedycyjnych ze szczególnym naciskiem na spełnienie oczekiwań różnych światowych rynków. Dzięki temu jesteśmy przedsiębiorstwem umiejętnie rywalizującym, ale zdecydowanie wygrywającym na rynkach między-narodowych, bo oferujemy wyrafinowane, innowacyjne produkty i kompleksowe, nowoczesne usługi.

Firma ma wiele oddziałów i jednostek partnerskich za granicą. Obsługuje większość rynku w Europie i śmiało zdobywa rynek azjatycki. Wszystko to wydarzyło się w ciągu 25 lat. Jakie czynniki sprawiły, że dynamika rozwoju była i jest nadal tak duża?

Ponoć fałszywa skromność jest gorsza od pychy, dlatego śmiało mogę powiedzieć, że kiedy ktoś wierzy głęboko w to co robi lub chce robić, nie ma takiej możliwości, żeby się nie udało. Na tak duży rozwój złożyło się kilka czynników. Przede wszystkim ciężka praca, determinacja i upór. Do tego doskonała jakość świadczonych usług oraz prosta i czytelna, konkurencyjna polityka cenowa firmy. Jest to kombinacja wielu zmiennych po prostu skazana na sukces. Bezwzględnie dynamiczny rozwój ADAMPOL SA możliwy był także dzięki bardzo innowacyjnemu, niespotykanemu w branży logistycznej modelowi biznesowemu. Na podstawie wielu lat doświadczeń wypracowaliśmy model organizacji transportu, który umożliwia nam szybkie i przewidywalne rozpoczynanie działalności praktycznie w każdym miejscu. Rzeczywiście na przestrzeni minionych lat Grupa ADAMPOL bardzo dynamicznie rozwija się w różnych częściach Europy i Azji. Nie mamy barier, jesteśmy otwarci na świat, ciekawi, wolni od stereotypów kształtujących wyobrażenie ludzi o poszczególnych krajach, regionach świata. Świadomość, że logistyka nie ma granic - niewątpliwie bardzo pomaga.

Transport taboru samochodowego wydaje się być rzeczą prostą. Jednak Adampol postrzega tę rzeczywistość zupełnie inaczej. Jest rozpoznawany na rynku jako firma innowacyjna. Dowodem na to jest fakt zaangażowania swojej aktywności w Białostockim Parku Naukowo-Technologicznym. Jakie znaczenie dla Adampolu mają innowacje, czy ciągle koncentrujecie się na doskonaleniu usługi związanej ze spedycją, czy może jest to poszukiwanie zupełnie nowatorskich rozwiązań?

Cytując słowa Goethe'go „Kto nie idzie do przodu, ten się cofa.” My bardzo chcemy iść do przodu, ponieważ transport to jedna z bardzo dynamicznie rozwijających się gałęzi gospodarki. W przypadku firm transportowych już na początku trzeba dość dużo zainwestować. Zakup lub leasing samochodów to poważny wydatek. Trzeba też bardzo dobrze znać rynek - zdobywanie zleceń nie jest tak łatwe, jak może się niektórym wydawać. Doskonała znajomość rynku, perfekcyjna organizacja - to tylko niektóre elementy konieczne w tej branży. Warunkiem niezbędnym do osiągnięcia sukcesu we współczesnej logistyce jest wdrażanie nowoczesnych technologii. Organizacje gospodarcze funkcjonujące bez nadbudowy informatycznej, wykorzystania automatycznej identyfikacji przepływów towarów, czy elektronicznej wymiany danych nie mają w zasadzie szans na przetrwanie w coraz bardziej konkurencyjnym środowisku TSL. ADAMPOL SA od zawsze współpracuje z ośrodkami naukowymi, jesteśmy otwarci na wspólne przedsięwzięcia, realizację projektów badawczo-rozwojowych czy też konsultacje techniczne. Żeby nie być gołosłownym - 10 grudnia 2015 r. została podpisana umowa o współpracy Politechniki Białostockiej i firmy ADAMPOL SA. Trudno sobie wyobrazić obecnie pracę uczelni wyższej bez współpracy z pracodawcami i odwrotnie. Logistyka jest to ważny kierunek rozwoju, a także edukacji. Innowacyjność, znajomość branży oraz talent i wykształcenie postawiłbym przed wytrwałością i ciężką pracą. I o to nam chodzi we współpracy z młodymi, kreatywnymi ludźmi, czy to jeszcze studentami, czy też początkującymi przedsiębiorcami, których spotykamy w Białostockim Parku Naukowo Technologicznym. U podstaw decyzji o nawiązaniu współpracy z Parkiem leżała chęć zbliżenia, usprawnienia, a przede wszystkim ułatwienia współdziałania ADAMPOL SA z sektorem nauki. Bez wątpienia istotne są kontakty z innymi lokatorami, które mogą się przerodzić we wspólne działania. Nasi pracownicy zajmują się działalnością IT, przewozami CARGO, jak również śledzeniem projektów naukowo - badawczych realizowanych z funduszy unijnych. Uważam, że nasza aktywność w BPNT jest czymś naturalnym i bardzo potrzebnym.

Transport, spedycja, logistyka - znaczenie tych słów w ostatnim okresie nabiera coraz większego znaczenia. Żyjemy w świecie określanym

mianem globalnej wioski. Dzisiaj każdy jest w stanie dokonać transakcji zakupu, na przykład samochodu, na innym kontynencie. Takie indywidualne transakcje wymagają sprawnej obsługi logistycznej. Przed firmami świadczącymi tego typu usługi otwiera się ogromny rynek ale jednocześnie coraz więcej firm startuje do podziału tego tortu. Jak pan postrzega przyszłość branży i gdzie w tej układance uplasuje się Adampol?

Firma ADAMPOL powstała w 1989 roku jako mała firma przewozowa. Przemiany gospodarcze na polskim rynku stwarzały nowe możliwości, które dawały możliwość dostosowywania się do potrzeb, co stymulowało nasz rozwój. Przez te lata staliśmy się ważnym operatorem logistycznym w przewozie samochodów osobowych na Euro-Azjatyckim rynku. Zaufanie klientów do jakości naszych usług dawało nam satysfakcję, ale też i zmuszało do ciągłych modernizacji posiadanych instrumentów zarządzania oraz poszukiwania nowych rozwiązań organizacyjnych. Wciąż wzrastająca pozycja na rynku wywołała zainteresowanie inwestorów, globalnych marek. Zmiany zachodzące na rynku usług logistycznych i nieustanna potrzeba doskonalenia spowodowały, że dbając o dynamikę rozwoju Zarząd zdecydował się na przyjęcie oferty inwestycyjnej firmy Hyundai Motor Glovis, co jest niewątpliwym kolejnym naszym rynkowym sukcesem. Jest to krok milowy dla całej załogi, ale też kolejny w sektorze branży transportowej, oraz dla polskiej gospodarki, ponieważ plany naszych inwestorów zakładają dalsze inwestycje, co dodatkowo wzmocni naszą pozycję na rynku motoryzacyjnym i stworzy nowe pole do działania dla wielu kooperujących z nami polskich firm. Dzięki nowemu inwestorowi Spółka ma możliwość rozwinąć swój potencjał, realizując założone cele strategiczne, które przyczynią się do pozytywnych zmian, a jednocześnie zachowa swój potencjał i profesjonalizm.

Oprócz innowacji Adampol wyróżnia społeczna odpowiedzialność biznesu. Publikowane są roczne raporty osiągnięć w tym obszarze, które wykazują, że budowanie relacji z szeroko rozumianym otoczeniem jest bardzo ważne, wręcz strategiczne dla budowania wizerunku i pozycjonowania firmy. Jak pojmowana jest przez pana społeczna odpowiedzialność biznesu i dlaczego jest tak ważna?

ADAMPOL SA realizuje ideę społecznej odpowiedzialności biznesu niemal od początku swego istnienia, czyli od 25 lat. Ten szczególny aspekt naszej działalności dojrzewał, przybierał rozmaite formy, przynosząc owoce w różnych dziedzinach życia. W ADAMPOL SA odpowiedzialność społeczna to jeden z głównych elementów strategii Firmy. Odpowiedzialne działanie Spółki oznacza traktowanie z zachowaniem szacunku i w zrównoważony sposób zarówno kontrahentów jak i pracowników, z dbałością o środowisko naturalne oraz interesy społeczeństwa. Dla Spółki oznacza stabilny rozwój, nierodzący nadmiernych napięć i nierównowagi, w harmonii z otoczeniem, nieobciążony rosnącym ryzykiem gwałtownej stagnacji. Obecnie w świecie biznesu coraz większego znaczenia nabiera zarówno etyka zachowań biznesowych, jak i właściwy stosunek do szeroko rozumianego otoczenia rynkowego. Uważam, że są to główne powody dla których odpowiedzialne prowadzenie biznesu awansuje coraz wyżej w hierarchii zadań nowoczesnych przedsiębiorstw. Dzięki prawie dwudziestoletniemu doświadczeniu w transporcie i spedycji, wspierając społeczne zaangażowanie ADAMPOL SA prowadzi dialog z rządem i dzieli się swoimi doświadczeniami w kwestiach istotnych dla przedsiębiorców i gospodarki, jak również wymiany doświadczeń oraz wspierania rozwoju gospodarki innowacyjnej i nowych technologii.



Ambasador Wielkiego Księstwa Luksemburga w Polsce Jego Ekscelencja Georges Faber wręcza nominację Konsulowi Honorowemu Adamowi Bygłewskiemu



Dla Spółki istotnym jest dążenie do stworzenia warunków sprzyjających rozwojowi polskiej gospodarki i nauki oraz pełnego wykorzystania potencjału przedsiębiorstw.

Został pan Honorowym Konsulem Wielkiego Księstwa Luksemburga. Jest to jak można sądzić kolejna społeczna aktywność, której się pan podjął. Skąd to zainteresowanie właśnie tym krajem i jaki cel przyświecał panu w przyjęciu tej zaszczytnej funkcji.

Uruchomienie Konsulatu Wielkiego Księstwa Luksemburga zrodziła potrzeba i liczę, że ta sama potrzeba skłoni przedsiębiorców do aktywnego partnerstwa, a turystów do wzajemnego poznania kultury naszych społeczności. Należy pamiętać, iż Luksemburg stanowi jedno z najważniejszych centrów finansowo-bankowych i spedycyjno-logistycznych na świecie. Do ważnych sektorów gospodarki należy także zaliczyć branżę metalurgiczną, usługi telekomunikacyjne oraz dynamicznie rozwijającą się turystykę biznesową. Wielkie Księstwo Luksemburga, jako jedno z państw założycielskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej przekształconej później we Wspólnotę Europejską, wniosło ogromny wkład w kształtowanie najnowszej historii Europy. Stosunki polityczne pomiędzy Wielkim Księstwem Luksemburga a Rzeczpospolitą Polską nabierają intensywności, co stało się szczególnie widoczne po przystąpieniu naszego kraju do Unii Europejskiej w maju 2004 r. Od tego momentu Luksemburg i Polska stały się partnerami na rzecz rozwoju integracji europejskiej w każdej dziedzinie życia. Wymiana handlowa pomiędzy Polską a Luksemburgiem stale się rozwija. Szacuje się, że wartość wzajemnych obrotów handlowych zwiększył się z 490 mln EUR w roku ubiegłym do ponad 515 mln EUR w roku 2015. Jednakże jako kraj wysoko rozwinięty i jeden z głównych centrów finansowych Europy, Luksemburg należy do największych partnerów inwestycyjnych Polski. Skumulowana wielkość inwestycji firm luksemburskich wynosi ok. 18 mld EUR, co daje Luksemburgowi 4 pozycję wśród największych zagranicznych inwestorów w Polsce. Luksemburg jest jednocześnie najbardziej popularnym krajem wśród polskich firm inwestujących poza granicami naszego kraju. Według oszacowań Narodowego Banku Polskiego skumulowana wartość polskich inwestycji w Luksemburgu wynosi ok. 9,5 mld EUR, co stanowi aż 22% łącznego kapitału inwestowanego przez nasze firmy za granicą. Jako Konsul Honorowy dołożę wszelkich starań na rzecz dalszego rozwoju współpracy handlowej i inwestycyjnej pomiędzy podmiotami gospodarczymi z Luksemburga i z Polski. Chciałbym przy tym podkreślić, że podczas wykonywania moich obowiązków nie mniej ważne będzie dla mnie zacieśnienie relacji w innych obszarach działalności, między innymi poprzez wspólną realizację przez nasze kraje projektów naukowo-badawczych i kulturalnych.

W pana życiu zawodowym i społecznym dzieje się dużo. Na zakończenie chciałem jednak zapytać o pana hobby. Co Adam Bygłewski robi po godzinach, jak regeneruje siły by móc dalej budować spedycyjne imperium?

Pracuję. Moje życie i praca toczą się w niesamowitym tempie, w szybko zmieniającym się otoczeniu i realiach. Granica między życiem prywatnym i zawodowym już dawno się zatarła. Moje życie to praca a praca jest moim życiem. Mam rodzinę, dzieci, wnuka.... W wolnej chwili - pracuję. Nie męczę się pracując. W moim przypadku hobby stało się pracą, a praca hobby.

Rozmawiał: Mirosław Leśniewski

CZAS NA ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ POLSKIEJ WSI



ROZMOWA Z KRZYSZTOFEM JURGIELEM,
MINISTREM ROLNICTWA I ROZWOJU WSI, POSŁEM RP

Panie ministrze, wraca pan do resortu, którego problematykę doskonale pan zna, z racji pełnienia tej funkcji w latach 2005-2006. To doświadczenie zapewne będzie przydatne w tworzeniu nowych założeń i wizji dla polskiego rolnictwa. Jak pan ocenia obecny stan naszego rolnictwa i jakie będą priorytety na najbliższe lata.

Dziesięć lat temu sprawowałem funkcję Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Przez kolejne lata zajmowałem się sprawami rolnictwa jako poseł i przewodniczący Sejmowej Komisji Rolnictwa. Byłem współautorem Programu Rolnego PiS. Kilka dni temu, po skompletowaniu Kierownictwa resortu przedstawiłem naszą ocenę dotyczącą działań koalicji PO-PSL i sytuacji polskiego rolnictwa. Ta ocena jest krytyczna. Nieudolność, nieskuteczność, opieszałość i brak spójności w podejmowanych działaniach to podstawowe zarzuty. Dlatego też w wielu dziedzinach życia na wsi mamy do czynienia z trudną sytuacją. W kampanii wyborczej przedstawialiśmy naszą wizję działań. Główne założenia prac na lata 2015-2019 przedstawiłem w naszym programie, który dostępny jest na stronie internetowej resortu. Jednym z priorytetów jest aktywność na arenie międzynarodowej w zakresie Wspólnej Polityki Rolnej i zbliżającego się jej przeglądu. Pilną sprawą do rozwiązania jest również sytuacja na rynkach trzody chlewnej oraz mleka. Przedstawiając założenia na najbliższe lata poinformowałem też o planach związanych z zamiarem konsolidacji instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo żywności oraz utworzenia Agencji Rozwoju Obszarów Wiejskich, która w sposób kompleksowy zajmowałaby się rozwojem tych terenów. Agencja miałaby charakter instytucji płatniczo-programowej. W ten sposób gminy i społeczności lokalne miałyby partnera przy planowaniu rozwoju poszczególnych obszarów.

Polska wieś na przestrzeni ostatnich 20 lat istotnie zmieniła swoje oblicze. Mamy przykłady bardzo nowoczesnych, dużych gospodarstw ale jednocześnie nie brakuje nam rolników, którzy nie załapali się na ten przysłowiowy pociąg zmian i obecnie wegetują na granicy opłacalności. Jak uniknąć takich dysproporcji na wsi?

Wiele razy zwracałem uwagę na to, że potrzeby jest zrównoważony rozwój. Dlatego też naszym generalnym priorytetem jest poprawa warunków życia rolników i mieszkańców wsi na terenach wiejskich. Niezwykle istotny będzie przyszłoroczny przegląd Wspólnej Polityki Rolnej. Chcemy jej uproszczenia i musimy dokonać korekt w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Zarówno działania na forum unijnym, jak i na forum krajowym podporządkowane są wzmocnieniu rodzinnych gospodarstw rolnych. Niezbędna jest ich definicja. Musi być w niej ustawowo zagwarantowana pomoc państwa.

Jestem przekonany, że pozytywną rolę w poprawie tej sytuacji odegra także wspomniana przeze mnie Agencja Rozwoju Obszarów Wiejskich. Skuteczny rozwój możliwy jest poprzez spójne wykorzystanie środków z PROW, funduszy spójności i budżetu krajowego. Z tego ostatniego finansowanie sektora rolnego powinno kształtować się na poziomie 3% PKB.

Pomoc unijna to klucz do zmian polskiego rolnictwa. Jest ona obecnie realizowana za pośrednictwem programu PROW 2014-2020. Pierwsze konkursy już ruszyły. Czy są one zgodne z założeniami pana koncepcji systemu wsparcia, czy też będą konieczne korekty przyjętych założeń?

Jak powiedziałem program ten wymaga korekty. Jest ona możliwa podczas przeglądu Wspólnej Polityki Rolnej, który będzie miał miejsce w roku przyszłym. Jesteśmy w trakcie opracowywania szczegółów. W tej chwili nie chciałbym jeszcze o nich mówić. To musi być bardzo dobrze, szczegółowo opracowana propozycja.

Województwo podlaskie nie jest ekonomicznym liderem, ale w rolnictwie i przetwórstwie spożywczym wiziemy prym. Czy postawiliśmy na dobrego konia, czy na produkcji żywności możemy opierać swoją przyszłość, czy też powinna ona stanowić jedynie jeden z obszarów charakteryzujących gospodarkę regionu?

Jest to region często zwany „zielonymi płucami Polski”. Warunki naturalne sprzyjają rozwojowi hodowli bydła mlecznego i mięsnego. Walory krajobrazowe i warunki środowiskowe dają bardzo duże możliwości rozwoju turystyki wiejskiej i agroturystyki. W naszym programie kładziemy nacisk na zrównoważony rozwój obszarów wiejskich. Kompleksowe podejście powinno w efekcie stworzyć warunki do tego, aby te tereny były wielofunkcyjne, aby dawały możliwość rozwoju racjonalnej gospodarki rolnej, ale także były dobrym miejscem do zamieszkania i pracy.

Zrównoważony rozwój jest nie tylko problemem polskiej wsi ale również jest problemem Polski jako kraju. To pytanie kieruje do pana nie jako do ministra ale jako do wpływowego posła partii rządzącej. Czy Polska Wschodnia już na zawsze jest skazana na peryferyjność? Ten stan doskonale obrazuje mapa reklamująca szybkie linie kolei, które omijają nasz region szerokim łukiem. Bez zmiany koncepcji wizji tej części kraju na szczeblu centralnym nie mamy szans na zmianę takiego stanu rzeczy. Co o Polsce Wschodniej, która tak jednoznacznie opowiedziała się w wyborach za potrzebą zmiany, mówi się na najwyższych szczeblach władzy?

Będziemy to zmieniać. Z całą mocą podkreślam konieczność kompleksowego podejścia do rozwiązywania problemów oraz wykorzystywania środków finansowych. Zwracaliśmy niejednokrotnie

uwagę na dysproporcje w osiąganiu lepszych warunków życia w poszczególnych regionach. Zapowiadaliśmy i będziemy to realizować – zrównoważony rozwój kraju. Uważam, że wszyscy mieszkańcy muszą na równych prawach korzystać z postępu. Nie widzę powodów, aby tylko „wybrani” mieli w tym swój udział.

Mówiąc o potrzebie podnoszenia pozycji naszego regionu, musimy zdawać sobie sprawę, że wymaga to woli współdziałania wszystkich środowisk, które mają realny wpływ na kształt polityki regionalnej. Wskazuje na potrzebę budowania regionalnych koalicji ponad podziałami, której celem byłyby działania na rzecz regionu. Takie deklaracje padały podczas kampanii wyborczej. Mowa wówczas była o utworzeniu zespołu parlamentarnego tworzonego przez parlamentarzystów ziemi podlaskiej. Czy jest pan zwolennikiem takiego pomysłu, czy będziemy mieć zespół posłów i senatorów, którzy niezależnie od opcji politycznych będą współpracować dla dobra regionu?

W rozmowie z panem Prezesem Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku proponowałem, aby stworzyć Forum będące miejscem omawiania problemów naszego województwa a także propozycji ich rozwiązań. W skład Forum powinni wejść parlamentarzyści, władze rządowe i samorządowe, środowiska gospodarcze. Jako członek rządu będę zabiegał o to, aby jak najwięcej wniosków i postulatów zostało zrealizowanych.



**GRZEGORZ
LESZCZYŃSKI**
.....
Prezes Zarządu
Podlaskiej
Izby Rolniczej

Resort Ministerstwa i Rozwoju Wsi ma silną podlaską reprezentację w osobach: Ministra - Krzysztofa Jurgieła i Sekretarza Stanu - Jacka Boguckiego. Czy to dobra prognoza dla podlaskiego rolnictwa, rozwiązania jakich lokalnych problemów oczekuje podlaska wieś?

Podlascy rolnicy mając tak silną reprezentację w Resorcie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w osobach Ministra Krzysztofa Jurgieła oraz Sekretarza Stanu Jacka Boguckiego mają nadzieję na rozwiązanie wielu lokalnych problemów podlaskiej wsi. Obaj przedstawiciele Ministerstwa pochodzą z województwa podlaskiego i problemy podlaskich rolników nie są im obce. Od wielu lat współpracują z samorządem rolniczym i wspólnie dążą do wypracowania pozytywnych rozwiązań na rzecz rolnictwa. Obecnie Podlaska Izba Rolnicza oczekuje od rządu pilnego podjęcia działań mających na celu opracowanie korzystnych działań w sektorze trzody chlewnej i mleka oraz pomocy w kwestii szkód łowieckich, wirusa ASF czy dofinansowania wapnowania gleb.

CELE MINISTERSTWA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI W LATACH 2015-2019

- 1 WSPÓLNA POLITYKA ROLNA I WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA:** Poprawa i stabilizacja warunków ekonomicznych rolnictwa, zachowanie jak największej liczby gospodarstw rodzinnych i zapewnienie im równych warunków konkurencji na Jednolitym Rynku.
- 2 KONKURENCYJNOŚĆ ROLNICTWA I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ ORAZ BEZPIECZEŃSTWO ŻYWNOŚCI:** Zwiększenie konkurencyjności gospodarki rolno-żywnościowej
- 3 ROZWÓJ OBSZARÓW WIEJSKICH:** Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich – włączenie obszarów wiejskich w obieg gospodarki europejskiej.
- 4 POLITYKA SPOŁECZNA:** Aktywna polityka społeczna wobec wsi i rolnictwa.
- 5 INSTYTUCJE, ADMINISTRACJA, PROGRAMOWANIE I FINANSOWANIE:** Sprawne i efektywne funkcjonowanie administracji publicznej, instytucji i organizacji działających na rzecz rolnictwa i obszarów wiejskich, racjonalne programowanie i zapewnienie finansowania.
- 6 EDUKACJA I WIEDZA NA OBSZARACH WIEJSKICH:** Stworzenie warunków dla rozwoju edukacji na obszarach wiejskich oraz ciągłego upowszechniania wiedzy wśród jej mieszkańców.

PODLASKIE

bez kompleksów

Jeśli kogoś możemy nazwać gospodarzem regionu, to niewątpliwie najbardziej trafnie sformułowanie to możemy przypisać do marszałka. Czy czuje się pan gospodarzem naszego województwa?

Myślę, że funkcja marszałka województwa pozwala mi nazwać się współgospodarzem regionu. Wraz z przedstawicielami samorządów lokalnych, władzami gmin, powiatów, miast, ale także wojewodą jako przedstawicielem rządu. Wszyscy czujemy się odpowiedzialni za nasz region, za jego rozwój i bezpieczeństwo mieszkańców.

Dobry gospodarz doskonale zna swój teren. Wie jakie są jego bolączki i wyróżniki. Czy dokonał pan już własnej analizy silnych i słabych stron regionu? Czy ma pan własny, autorski pomysł na województwo podlaskie?

Każdy region ma swoje słabsze i mocniejsze strony. Województwo Podlaskie również.

Posiadamy wielkie bogactwo wynikające z unikalnej przyrody, z kreatywnych i pracowitych mieszkańców, ale jednocześnie mamy region stosunkowo ubogi, wciąż nadrabiający zaległości gospodarcze, o niedużej gęstości zaludnienia, co generuje pewne problemy, przede wszystkim komunikacyjne. Mam swoją wizję rozwoju regionu, nie posiadam jednak natury rewolucjonisty – raczej chciałbym być marszałkiem dialogu i spokojnej pracy na rzecz regionu, dlatego ważna jest dla mnie kontynuacja dotychczasowej polityki, według strategii rozwoju województwa. Natomiast swoje priorytety określiłem w przesłaniu wystosowanym do mieszkańców regionu, po wybraniu mnie na marszałka: to przede wszystkim efektywne wdrażanie nowej perspektywy budżetowej UE na lata 2014 – 2020, rozwój szkolnictwa zawodowego, działania na rzecz poprawy sytuacji w regionalnej służbie zdrowia, oraz działania na rzecz lokalnej przedsiębiorczości.

Dobrego gospodarza można również poznać po jego obojętności. Infrastruktura komunikacyjna to bolączka naszego regionu. Jesteśmy województwem terytorialnie dużym, ale o niskim zaludnieniu. Generuje to wysokie koszty w przeliczeniu na mieszkańca, związane z budową i utrzymaniem infrastruktury komunikacyjnej. Coraz



Rozmowa z Jerzym Leszczyńskim,
Marszałkiem Województwa Podlaskiego

częściej słyzy się opinie, że brak lotniska regionalnego jest naszym szczęściem w nieszczęściu. Jednak sprawna komunikacja w czasach, w których logistyka dostaw ogrywa coraz większą rolę, jest krwioobiegiem rozwoju gospodarczego. Czy będziemy udrażniać nasze szlaki komunikacyjne, czy może powinniśmy postawić na inne priorytety?

Na pewno będziemy rozwijać infrastrukturę, tak jak dotychczas, zarówno tę wewnętrzną, łączącą poszczególne ośrodki naszego regionu, jak i zewnętrzną, abyśmy byli dobrze skomunikowani z resztą kraju i sąsiadami z Litwy i Białorusi. Rozbudowa, a także modernizowanie infrastruktury drogowej i kolejowej są podstawą w budowaniu autentycznego rozwoju. Dobrych dróg i torów, łączących ze sobą ludzi, także w biznesie, nikt nam przecież nie odbierze – to fundament gospodarczy który zostaje na

lata. Odcinkowo realizowane są już inwestycje strategiczne jak S8 łącząca Białystok z Warszawą i dalej z Łodzią i Wrocławiem, wielką szansą jest też S19, czyli podlaski odcinek Via Carpatii, czy Via i Rail Baltica - drogi otwierające nasz region na północ i na południe. To inwestycje wychodzące na zewnątrz, a przed nami dalsza rozbudowa dróg wewnętrznych. Jako szansę widzę też lotnisko lokalne na Krywlanach, które będzie miało status do użytku publicznego – dzięki czemu nie będzie generować zbyt dużych kosztów, będąc jednocześnie wykorzystywane.

Województwo podlaskie do najbogatszych nie należy. Mimo inwestycji, zarówno tych publicznych związanych z rozwojem infrastruktury jak i tych prywatnych prowadzonych przez przedsiębiorstwa, ciągle jesteśmy klasyfikowani na końcowych pozycjach. Szybko gonimy najbogatsze województwa, ale ci bogaci jeszcze szybciej uciekają, co sprawia że dystans się powiększa. Czy to oznacza, że już zawsze będziemy skazani na pełnienie roli regionu peryferyjnego i zapóźnionego?

Zdaję sobie sprawę, że wiele jest jeszcze do zrobienia, ale byłbym ostrożny z oceną naszego województwa jako peryferyjnego. To fakt, że jesteśmy częścią tzw. ściany wschodniej kraju, kojarzonej raczej z opóźnieniem

gospodarczym i rozwojowym. Jednak ta „peryferyjność” paradoksalnie może być naszą siłą. Ciągły wzrost gospodarczy nie zawsze przekłada się na jakość życia, na jego komfort. Dobrze pokazuje to przykład Białegostoku, który, chociaż nie jest miastem leżącym w centrum, to jednak pod względem komfortu życia jest oceniany równie dobrze jak największe metropolie Europy Zachodniej i jako najbardziej komfortowe miasto w Polsce. Wielkim kapitałem województwa podlaskiego są jego mieszkańcy, ze swoim bogactwem kulturowym i wielką energią, oraz nasza regionalna przyroda, w wielu miejscach niezmienna od setek lat. To dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze staje się już marką jakości naprawdę rozpoznawalną w Europie. I to należy wykorzystywać również w przedsiębiorczości, rozwijając tutaj chociażby „zielone gospodarki”, czyli szeroki zakres regionalnych produktów i usług związanych ze zdrowym trybem życia. To jasne, że musimy rozwijać się gospodarczo i w porównaniu z bogatszymi regionami w tej kwestii pozostaje przed nami długa droga. Jednak nie oznacza to, że powinniśmy mieć z tego względu jakieś kompleksy – wynika to przecież w dużej mierze z uwarunkowań historycznych. Obecnie jednak trudno nie zauważyć, że w podlaskim dzieje się wiele dobrego. Na przykład całkiem nieźle idzie nam efektywne wykorzystywanie środków unijnych. To pokazuje, że nasze myślenie wcale nie jest peryferyjne. Po prostu korzystajmy z tego potencjału, którym dysponujemy, bo nikt nie przesunie nas przecież w centralne miejsce na mapie Europy. A nasza obecność przy wschodniej granicy to także ogromna szansa na intensywne kontakty społeczne, kulturalne i biznesowe z Litwą i Białorusią.

Sektor spożywczy dla województwa podlaskiego był, jest i będzie ważny. Nie zmienia to jednak faktu, że budowa pozycji ekonomicznej regionu wymaga pro-gospodarczych rozwiązań adresowanych do wszystkich przedsiębiorców. Głównym narzędziem realizacji tego zadania jest RPOWP. Na jakie wsparcie przedsiębiorcy mogą liczyć w najbliższych latach?

W obecnej perspektywie budżetowej 2014 – 2020 chcemy aby podlascy przedsiębiorcy otrzymali szerszy dostęp do kapitału na działalność inwestycyjną i innowacyjną swoich firm tak, aby wzmacniać ich konkurencyjność na rynkach zewnętrznych, a co za tym idzie do dużego wzrostu sprzedaży produktów i usług wytwarzanych w naszym województwie. Obecnie w Unii Europejskiej panuje trend na intensywne wzmacnianie tych europejskich firm, które są najbardziej kreatywne. Nie zamierzamy ignorować europejskich tendencji, ale potrzebne jest również wzmocnienie poprzez RPO mniejszych przedsiębiorstw, także tych, dopiero rozpoczynających działalność. Mniejsze podmioty gospodarcze muszą mieć też dobry dostęp do informacji o zewnętrznych źródłach dofinansowania, które będą mogły pozyskać na start, co już staramy się zapewniać poprzez punkty informacyjne na temat RPO. Niezwykle istotne w procesie wzmacniania konkurencyjności naszych regionalnych przedsiębiorstw jest także szeroki transfer wiedzy i technologii do biznesu. Na to także będą przeznaczone środki z Regionalnego Programu Operacyjnego. Wciąż musimy budować kapitał ludzki, który zasili już istniejące firmy i pozwoli podbijać rynek nowym – dlatego tak istotne jest dla mnie wzmacnianie szkolnictwa zawodowego zarówno na poziomie średnim jak i wyższym, oraz jak największa otwartość na linii pracodawca – szkoła lub uczelnia. Województwo Podlaskie musi zatrzymywać zdolnych, młodych ludzi, aby nasza gospodarka dysponowała kompetentnym pracownikiem, bo to właśnie zasoby ludzkie stają się podstawowym warunkiem rozwoju regionów w całej Europie. Im wcześniej to zrozumiemy i zainwestujemy tym lepiej dla naszej regionalnej przedsiębiorczości.

Województwo podlaskie za jeden z priorytetowych obszarów swojej specjalizacji uznało rolnictwo i sektor

spożywczy. Są to sfery z którymi zawodowo był pan związany od dawna. Czy uważa pan że sektor spożywczy jest naszą szansą i czy może nas wyciągnąć do góry, a jeśli tak, to w jaki sposób, na poziomie kompetencji władz regionalnych, możemy go wspierać. Większość programów UE wspierających rozwój rolnictwa jest wdrażana centralnie, z poziomu ministerialnego.

Rolnictwo i przetwórstwo rolno – spożywcze jest istotnie podstawą gospodarki naszego regionu. Wynika to po części z tradycji, ale przede wszystkim z uwarunkowań naturalnych – w podlaskie to w dużej części obszar żyznych ziem. Kompetencje Marszałka Województwa w zakresie dofinansowywania rolnictwa z funduszy unijnych nie są może szerokie – rzeczywiście główną rolę odgrywają w tym procesie agencje rządowe, jednak proszę pamiętać, że wspieranie rolnictwa to nie tylko rozdzielanie środków finansowych z Unii Europejskiej. Urząd Marszałkowski zajmuje się chociażby promocją produktów regionalnych, robimy wszystko aby były coraz bardziej rozpoznawalne w kraju i zagranicą, stając się synonimem wysokiej jakości. Odpowiadamy za wojewódzkie melioracje, doprowadzanie wody do pól – kolejna ważna kompetencja wspierająca rolnictwo. W końcu to także wypłacanie odszkodowań z ramienia skarbu państwa za szkody wyrządzone w uprawach i płodach rolnych przez zwierzynę łowną, tak aby gospodarstwa mogły sprawnie funkcjonować pomimo tego rodzaju zdarzeń. Staramy się też inspirować do wchodzenia w nowe trendy, na początku grudnia współorganizowaliśmy w Urzędzie Marszałkowskim konferencję na temat rolnictwa ekologicznego, dostarczając producentom żywności ekologicznej know – how i umożliwiając im wzajemne kontakty. Ekologiczna produkcja żywności bardzo szybko rozwija się już w Europie Zachodniej i nasz region również powinien bardzo wykorzystywać ten proces stając się jego częścią, ponieważ jako jeden z najczystszych, idealnie się do tego nadaje. Ale rola marszałka nie kończy się na działaniach formalnych. Z racji swojego wykształcenia i wieloletniego zawodowego związania z tematyką rolnictwa, jestem otwarty na to środowisko ro i chcę rolników możliwie najbardziej integrować. Uważam, że potrzebne jest im dzisiaj jeszcze większe skupienie na wzajemnej współpracy, która mogłaby przynosić wymierne efekty finansowe. Chodzi o skracanie łańcucha rolnik – pośrednik – konsument, tak, aby rolnicy tworząc grupy producenckie mogli jednocześnie w ramach współdziałania otrzymywać wartość dodaną – dochód z przetworzenia i współpracy. Będę do tego przekonywał i regularnie, tak jak dotychczas spotykał się z przedstawicielami Podlaskiej Izby Rolniczej.

Zarządzanie województwem nie jest prostym zadaniem. Wymaga zdolności społecznych i szerokiej wiedzy. Dobrym obyczajem poprzednich marszałków było opiniowanie koncepcji i kluczowych decyzji zarządu województwa przez organ jakim była Rada Przedsiębiorczości przy Marszałku. Czy widzi pan celowość kontynuowania tej praktyki, a jeśli tak to czego pan oczekuje od tego organu?

Rada Przedsiębiorczości ma charakter doradczy, co nie oznacza, że nie jest organem potrzebnym. Chciałbym, aby funkcjonowała nadal i umożliwiała efektywną komunikację pomiędzy Zarządem Województwa a środowiskiem podlaskich przedsiębiorców. Myślę, że potrzebujemy tego rodzaju platformy współpracy, aby znać bieżące potrzeby, problemy, postulaty regionalnego biznesu. Chodzi przede wszystkim o opinie na temat gospodarczych decyzji zarządu i o inspirację w podejmowaniu pozytywnych działań na rzecz rodzimej przedsiębiorczości. Dzięki tego rodzaju formom współpracy możemy ułatwiać działalność biznesową i uatrakcyjnić województwo pod względem inwestycyjnym.

MILIONY

DLA PRZEDSIĘBIORCÓW



W NADCHODZĄCYM ROKU PRZEDSIĘBIORCY MOGĄ Ubiegać się o DOFINANSOWANIE Z NOWEGO REGIONALNEGO PROGRAMU OPERACYJNEGO WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO. ŚRODKI BĘDZIE MOŻNA POZYSKAĆ M.IN. NA BADANIA I ROZWÓJ CZY INWESTYCJE W FIRMACH.

Nowy harmonogram ogłaszania konkursów, który poznaliśmy w listopadzie tego roku to szansa dla podlaskich firm. Przede wszystkim w ramach I osi, która jest kluczowa z punktu widzenia wspierania przedsiębiorczości w regionie.

NA B+R I INWESTYCJE

W maju ogłoszony zostanie konkurs dla przedsiębiorców, którzy zamierzają rozwijać w swoich firmach działalność badawczo-rozwojową. Warunkiem uzyskania dotacji będzie przygotowanie projektów, które wpisują się w inteligentne specjalizacje województwa podlaskiego. Na ten cel zostanie przeznaczonych aż 100 mln zł.

Z kolei od lipca będzie można składać wnioski o dofinansowanie inwestycji w firmach prowadzących działalność produkcyjną. Do dyspozycji przedsiębiorców będzie 60 mln zł. We wrześniu szansę na dotacje będą miały również przedsiębiorstwa zlokalizowane na terenach cennych przyrodniczo, czyli gminach wiejskich i wiejsko-miejskich, w których obszary Natura 2000 stanowią powyżej 18,6 proc. powierzchni. W tym przypadku wsparcie będzie koncentrować się na projektach, które zakładają stworzenie nowych miejsc pracy. Planowany budżet konkursu to 20 mln zł.

KWALIFIKACJE PRACOWNIKÓW W GÓRĘ

W II osi RPOWP zapisane jest też działanie, dzięki któremu pracownicy firm zyskają możliwość podniesienia swoich kwalifikacji. Będzie ono realizowane na nowych zasadach. Jakich? To przedsiębiorca musi dostrzec potrzebę szkolenia swoich pracowników i dopiero wtedy zlecić wybranej przez siebie firmie szkolenie. Konkurs będzie ogłoszony w grudniu 2016 roku, a nabór wniosków rozpocznie się w styczniu 2017 roku. Jego budżet wyniesie 4 mln zł.

WSPARCIE DLA POCZĄTKUJĄCYCH

Dobre wiadomości mamy też dla tych osób, które dopiero planują założenie firmy. W listopadzie zostanie uruchomiony konkurs, w którym zostaną wyłonieni operatorzy odpowiedzialni za udzielenie im wsparcia. Na pomoc bezzwrotną mogą liczyć te grupy, które zdaniem Komisji Europejskiej, znajdują się w szczególnie trudnej sytuacji, tj. osoby po 50. roku życia, kobiety, niepełnosprawni, długotrwale bezrobotni oraz niskow kwalifikowani.

SZKOLNICTWO ZAWODOWE TO PRZYSZŁOŚĆ

Regionalny Program Operacyjny i jego III oś wspiera m.in. szkolnictwo zawodowe. Dostosowanie oferty szkolnictwa zawodowego do potrzeb lokalnego rynku pracy i profilu przedsiębiorstw z naszego regionu ma pomóc przedsiębiorcom w znalezieniu wykwalifikowanych pracowników. Niezwykle ważna w tym procesie będzie stała współpraca szkół zawodowych z podlaskimi firmami. Dzięki temu absolwenci szkół zawodowych mają szansę znaleźć dobrą pracę, a przedsiębiorcy zyskać cennych pracowników. Konkursy dotyczące szkolnictwa zawodowego ruszą w czerwcu (m.in. staże i praktyki) oraz w lipcu (popularyzacja kształcenia zawodowego). Na pierwszy z konkursów przeznaczono 25 mln zł, na drugi – 6 mln. Będą mogli wziąć w nich udział m.in. przedsiębiorcy.

OZE W RĘKACH PODLASKICH FIRM

W maju zostanie uruchomiony nabór wniosków na energetykę opartą na odnawialnych źródłach energii (w ramach V osi RPOWP). Do podziału przewidziano 80 mln zł. Działanie ma na celu zachęcenie mieszkańców, a także przedsiębiorców do tego, aby stali się właścicielami instalacji do produkcji OZE i zaczęli zarabiać na wytwarzaniu energii ze źródeł odnawialnych.



Wicemarszałek Województwa
Podlaskiego

Maciej Żywno

ZAPRASZAM DO PUNKTÓW INFORMACYJNYCH

Przedsiębiorcy mogą zgłaszać się ze swoimi pomysłami do Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich. W naszym regionie działają trzy: Główny Punkt Informacyjny w Białymstoku oraz Lokalne Punkty Informacyjne w Łomży i Suwałkach. W tych miejscach otrzymacie Państwo informacje na temat wszystkich programów współfinansowanych z Funduszy Europejskich, w tym Regionalnego Programu Operacyjnego oraz programów krajowych.

Porady specjalistów są bezpłatne, ale warto się do tych spotkań przygotować. Zachęcam, aby jeszcze przed zgłoszeniem się do Punktów Informacyjnych, dokładnie przemyśleć swój projekt i np. spisać pytania, które chcemy zadać. To bardzo ułatwia zakwalifikowanie potencjalnego projektu do odpowiedniego programu. Aby uzyskać poradę można również zadzwonić, wysłać maila lub napisać list.

Specjaliści w ramach Mobilnych Punktów Informacyjnych odwiedzają także miasteczka i gminy w naszym regionie. Tylko w tym roku nasi konsultanci byli m.in. w Knyszynie, Choroszczy, Czarnej Białostockiej, Michałowie, Hajnówce, Brańsku, Tykocinie. Prowadzone są również szkolenia i spotkania informacyjne. I tak np. w każdą pierwszą środę miesiąca w Punktach – w ramach „Śród z Funduszami” – odbywają się spotkania skierowane do określonych grup, poświęcone zasadom przyznawania środków unijnych.

W przyszłym roku w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego ogłosimy aż 33 konkursy. Ich łączny budżet wyniesie blisko 850 mln zł. Znaczna część tych środków będzie skierowana do przedsiębiorców. Warto z tych pieniędzy mądrze skorzystać, dlatego zachęcam Państwa do odwiedzenia Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich w naszym regionie i sprawdzenia, czy projekt ma szansę na otrzymanie dofinansowania.

Godziny otwarcia punktów:
poniedziałek: 8:00 – 18:00
wtorek-piątek: 7:30 – 15:30

Główny Punkt Informacyjny w Białymstoku

ul. Poleska 89 (p. 1 i 2)
15-874 Białystok
gpi@wrotapodlasia.pl
Infolinia 8013 08013
tel. 85 665 45 99,
85 665 45 16,
85 665 43 83,
85 665 42 28

Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Łomży

ul. M. Curie-Skłodowskiej 1
18-400 Łomża
tel. 86 216 33 26,
86 473 53 20
lpi@podlaskie.org.pl

Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Suwałkach

ul. Osiedle II 6a
16-400 Suwałki
tel. 87 563 02 11,
87 563 02 74
lpi@ares.suwalki.pl

Więcej informacji o pracy Punktów, a także o szkoleniach i spotkaniach informacyjnych na www.rpo.wrotapodlasia.pl

Środki z nowego RPOWP są przeznaczone m.in. na inwestycje w firmach produkcyjnych

Wigilia Środowisk Gospodarczych

FOTOREPORTAŻ
ZE SPOTKANIA OPŁATKOWEGO
ZORGANIZOWANEGO PRZEZ PODLASKIE
FORUM GOSPODARCZE

Spotkanie wigilijne środowisk gospodarczych organizowane przez Podlaskie Forum Gospodarcze tradycyjnie od lat gromadzi organizacje gospodarcze działające w województwie podlaskim. Zabiegani w codziennym trudzie przedsiębiorcy, jak również zaproszeni szacowni goście, mieli okazję do podzielenia się opłatkiem i złożenia życzeń. Okres świąt Bożego Narodzenia pozwolił z nostalgią spojrzeć w mijający rok a jednocześnie z nadzieją w nadchodzący.



Oprawa artystyczna Chóru z Młodzieżowego Domu Kultury w Białymstoku pod kierunkiem Barbary Kornackiej



Zaproszeni, licznie przybyli goście



Powitanie przez Witolda Karczewskiego Przewodniczącego Podlaskiego Forum Gospodarczego Kadencji 2015



Zaszczytni goście – przedstawiciele duchowieństwa



Zaszczytni goście - przedstawiciele władz regionu



Reprezentanci organizacji współtworzących Podlaskie Forum Gospodarcze



Jarek Stypułkowski, przejmujący prowadzenie Podlaskiego Forum Gospodarczego w 2016 roku, dziękuje za zaufanie i składa świąteczne życzenia



Wystąpienie Jego Ekscelencji Arcybiskupa Jakuba Ordynariusza Prawosławnej Diecezji Białostocko-Gdańskiej



Wystąpienie Jego Ekscelencji Arcybiskupa Edwarda Ozorowskiego – Metropolity Białostockiego



Wystąpienie Wojciecha Strzałkowskiego
w imieniu korpusu dyplomatycznego



Odczytanie Ewangelii i życzenia duszpasterzy
przedsiębiorców, Ks. Marka Wawreniuka
i Ks. Dariusza Wojteckiego

Wystąpienie Bohdana Paszkowskiego
Wojewody Podlaskiego



Wystąpienie Czesława Renkiewicza,
Prezydenta Miasta Suwałk



Wystąpienie Jerzego Leszczyńskiego
Marszałka Województwa Podlaskiego



Wystąpienie Tadeusza Truskolaskiego
Prezydenta Miasta Białegostoku



Czas życzeń i dzielenia się opłatkiem





CZY CZEKA NAS REWOLUCJA W MEDIACJACH SĄDOWYCH?

ZMIANY USTAWY OBOWIĄZUJĄCE OD 01.01.2016R.

Od 1 stycznia 2016 r. zaczną obowiązywać przepisy ustawy dotyczącej wspierania polubownych metod rozwiązywania sporów. Zakładają one upowszechnienie wykorzystywania mediacji i arbitrażu w sprawach cywilnych. Służyć temu będzie wprowadzenie systemu usprawnień proceduralnych i organizacyjnych, które mają zachęcać strony do prób polubownego rozwiązania sporu przed skierowaniem sprawy do sądu lub w toku postępowania sądowego, a także zapewnić wysoką jakość usług mediacyjnych. Przyjęte zmiany mają na celu skrócenie i usprawnienie procesów sądowych oraz obniżenie kosztów sporów, zarówno po stronie obywateli jak i państwa.

GŁÓWNE ZMIANY W ZAKRESIE MEDIACJI

Szersze wykorzystanie mediacji umożliwi stronom sporu zakończenie konfliktu w tańszy, szybszy i mniej sformalizowany sposób niż na drodze sądowej, a przedsiębiorcom pozwoli zachować dotychczasowe relacje gospodarcze. Ustawa przygotowana została przez Ministerstwo Gospodarki we współpracy z Ministerstwem Sprawiedliwości. Bazę projektu stanowiły rekomendacje wypracowane przez zespół ekspertów: sędziów, adwokatów, radców prawnych, mediatorów oraz przedstawicieli środowisk akademickich. Ustawa z dnia 10 września 2015 r. o zmianie niektórych innych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów 24 września 2015 r. została podpisana przez Prezydenta RP.

Zmiany, które dotkną mediacji to:

- Wprowadzenie obowiązku informowania w pozwie czy strony podjęły próbę polubownego rozwiązania sporu przed skierowaniem sprawy do sądu. W przypadku, gdy nie podjęto takiej próby, powód powinien wyjaśnić przyczyny. To uświadomi stronom, że każdy spór powinien zostać poprzedzony oceną, czy sprawa może zostać zakończona polubownie, a także ułatwi sędziemu podjęcie decyzji o skierowaniu stron do mediacji w toku postępowania sądowego.
- Wzmocnienie obowiązku informowania przez sąd o możliwości skierowania sprawy do mediacji, szczególnie na wstępnym etapie postępowania. Podkreślony zostanie obowiązek sędziego do dokonania oceny, czy sprawa może zostać rozwiązana poprzez mediację. Sędzia będzie mógł nakazać stronom wzięcie udziału w spotkaniu informacyjnym, na którym uzyskają informację na temat mediacji, albo wezwać strony na posiedzenie niejawnie. Sąd będzie mógł skierować strony do mediacji na każdym etapie sprawy a także więcej niż raz w toku postępowania.
- Uporządkowanie kwestii proceduralnych dotyczących mediacji. Strony uzyskają pierwszeństwo przy wyborze mediatora. Mediator będzie mógł zapoznać się z aktami sprawy zaraz po przystąpieniu stron do mediacji. Dane kontaktowe stron sąd przekaże mediatorowi w jak najkrótszym czasie, a mediacja będzie mogła zostać wyznaczona na okres do 3 miesięcy.
- Jeżeli nie dojdzie do wszczęcia mediacji przedsądowej z powodów niezależnych od wierzyciela (np. druga strona nie wyrazi zgody na mediację), wierzyciel zachowa pozytywne skutki związane z przerwaniem biegu przedawnienia roszczenia, jeżeli wnieśli pozew w terminie 3 miesięcy.
- Wprowadzenie wymagań dotyczących kwalifikacji stałych mediatorów w celu zagwarantowania wysokiej jakości usług. Mediatorzy posiadający odpowiednią wiedzę i umiejętności będą mogli zostać wpisani na dostępną w Internecie listę stałych mediatorów prowadzoną przez prezesa sądu okręgowego.
- Zaliczenie kosztów mediacji prowadzonej na skutek skierowania przez sąd do kosztów sądowych, co umożliwi zwolnienie osób niezamożnych od kosztów mediacji.
- Stworzenie systemu zachęt finansowych dotyczących kosztów sądowych, np. wniosek o zatwierdzenie ugody pozasądowej zawartej przed mediatorem zostanie zwolniony od opłaty sądowej. Jeżeli do zawarcia ugody dojdzie przed rozpoczęciem rozprawy, sąd zwróci stronom całość uiszczonych opłat sądowych.
- Przy ustalaniu wynagrodzenia adwokata oraz radcy prawnego sąd weźmie pod uwagę jego zaangażowanie w czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu również przed wniesieniem pozwu.
- Sąd uzyska możliwość obciążenia strony, która w sposób oczywiście nieuzasadniony odmówiła poddania się mediacji częścią kosztów powstałych na skutek zdecydowanie naganego i nielojalnego zachowania strony względem sądu lub przeciwnika procesowego.
- Umocowanie prawne funkcji koordynatora ds. mediacji w sądach okręgowych. Zadaniem koordynatora będzie zapewnienie sprawnej komunikacji pomiędzy sędziami i mediatorami a także współpraca przy organizowaniu spotkań informacyjnych prowadzonych przez stałych mediatorów. Koordynatorem wyznaczony zostanie sędzia, lider mediacji w swoim środowisku.

- Na liście stałych mediatorów prowadzonych przez prezesów sądów okręgowych na wniosek mediatora znajdzie się informacja dotycząca wpisu mediatora na listy prowadzone przez organizacje pozarządowe i uczelnie. Dodatkowa informacja poszerzy zakres danych dostępnych stronom oraz sędziemu i przyczyni się do ułatwienia podjęcia decyzji o wyborze mediatora.

ZMIANY W ZAKRESIE ARBITRAŻU

Nowe zapisy wprowadzają zmiany w zakresie nie tylko mediacji, ale też i arbitrażu, czyli alternatywy dla sądu powszechnego. Główne zmiany w zakresie rozwiązywania sporów to:

- Wprowadzenie jednoinstancyjności prowadzonych w sądach powszechnych spraw ze skarg o uchylenie wyroku sądu polubownego oraz o uznanie i stwierdzenie wykonalności wyroków zagranicznych sądów polubownych oraz ugód zawartych przed tymi sądami.
- Skrócenie terminu na wniesienie skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego z trzech do dwóch miesięcy

CO PRZYNIESIE NOWY ROK

Każda rewolucja ma jeden cel: wprowadzanie zmian, zmiany w mediacjach i arbitrażu to zmiany potrzebne i ważne. Rewolucja w praktyce na początku przyniesie chaos, cały sukces zmian będzie polegał na tym aby nad tym chaosem zapanować i co najważniejsze z sukcesem się w nim odnaleźć.

IK



Marcin Szargiej,
mediator Stowarzyszenie
Mediatorów Polskich
i Podlaskiego Centrum
Arbitrażu i Mediacji

Czy w Pana ocenie nowe proponowane zapisy w ustawie będą służyć mediacjom? Czy zwiększy to popularność i skuteczność ich stosowania?

Do tej pory siłą mediacji była prostota przepisów dotyczących jej stosowania. Dobrowolność, poufność i bezstronność mediatora były głównymi zasadami, zapisanymi w kodeksie postępowania cywilnego, którymi mediator był zobowiązany się kierować. Również wybór mediatora był decyzją stron, a odpowiedzialność za mediatorów brały organizacje pozarządowe. Podsumowując, przepisy dawały jasną

alternatywę dla ludzi w konflikcie, by swoje problemy rozwiązywać na drodze mediacji i porozumienia, niż prowadzić długie postępowania przed sądem. Co więc zawiodło? Tak jak w wielu przypadkach: „człowiek”. Mediacja zmusza do poszukiwania rozwiązań, a ludzie najczęściej chcą mieć rację – co sprzyja prowadzeniu długotrwałych postępowań sądowych. W związku z tym wprowadzono szereg zmian, które miałyby w zamyśle zachęcić ludzi do mediacji. Czy mediacja potrzebuje pomocy w zakresie nowych regulacji? Jest to pytanie na które trudno jednoznacznie odpowiedzieć, ponieważ podobnie jak dotychczas, problemem będzie „człowiek” i jego podejście do konfliktu. Nawet najlepsze przepisy nie zmieniają mentalności ludzi, choć trzeba mieć nadzieję, że nowe regulacje spowodują, że ludzie chętniej i bardziej świadomie będą chcieli skorzystać z mediacji. Z pewnością cieszy nowa inicjatywa ustawodawcza, ponieważ daje większą szansę dla rozwiązywania sporów w postępowaniu mediacyjnym, a sąd w wielu sprawach ograniczy się do zatwierdzania ugód zawartych w mediacji. Jeśli miałoby by tak być, to zmiany idą w dobrym kierunku. Jeśli mają stać się dodatkowym obowiązkiem dla stron, warto wrócić do podstawowych zasad, którymi powinna kierować się mediacja: dobrowolność, bezstronność, poufność... Tak więc, z mojego subiektywnego doświadczenia w pracy mediatora wynika, iż czym prościej, tym lepiej. Oprócz wprowadzonych zmian nie możemy zapomnieć o równoczesnym działaniu w kierunku uświadamiania społeczeństwa, że istnieją alternatywy dla sądu. Nawet najgorsza ugoda, będzie lepsza od najlepszego wyroku sądu, ponieważ ugoda jest „nasza”.

PRZEDSIĘBIORCO JESTEŚ W SPORZE GOSPODARCZYM?

**Skorzystaj z usług
mediacji w Podlaskim
Centrum Arbitrażu
i Mediacji przy
Izbie Przemysłowo-
Handlowej**

- profesjonalni mediatorzy
- niskie koszty
- minimum formalności
- ten sam skutek prawny jak wyrok sądu



85 652 72 69
85 652 56 45



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Izba Przemysłowo-Handlowa
w Białymstoku

BĄDŹ GOTOWY NA INNOWACJE

Dbałość o ciągły rozwój własnego przedsiębiorstwa i podążanie za nowościami technologicznymi, po to by utrzymać swoją pozycję na rynku, wiąże się ze sporymi nakładami finansowymi i czasowymi. Nie każdy przedsiębiorca posiada odpowiednią infrastrukturę badawczą, laboratoryjną oraz wiedzę i wykwalifikowanych pracowników w zakresie potrzebnym do przeprowadzenia badań. Oferta Białostockiego Parku Naukowo-Technologicznego odpowiada na to zapotrzebowanie i jest skierowana do firm zainteresowanych współpracą w zakresie badań i rozwoju.



Intensywne zmiany technologiczne, które zachodzą w ostatnich latach wymagają nakładów na badania i rozwój i to właśnie innowacyjność pozwala na uzyskanie przewagi konkurencyjnej na rynku. Działalność Białostockiego Parku Naukowo-Technologicznego małymi krokami zbliża do siebie sferę biznesu i nauki w mieście i regionie. Jest to możliwe m.in. dzięki prowadzeniu usług proinnowacyjnych oraz zaawansowanej infrastrukturze badawczo-rozwojowej znajdującej się w Centrum Technologicznym BPN-T. Ulokowane są tu laboratoria naukowe wyposażone w najnowocześniejszą aparaturę badawczą, dzięki której współpracujące firmy bez ponoszenia dużych kosztów inwestycyjnych, mogą pracować nad rozwijaniem swojej działalności.

Jedno z pierwszych, wyposażonych i funkcjonujących parkowych laboratoriów to Prototypownia 3D, której operatorem jest ChM Sp. z o.o. – największy polski producent implantów medycznych i narzędzi dla ortopedii i traumatologii. Za pomocą nowoczesnych drukarek 3D wykonywane są tu modele, które znajdują zastosowanie w różnych dziedzinach, w tym w medycynie.

- Stając się operatorem Prototypowni 3D w BPN-T myśleliśmy o wykorzystaniu tych technologii w pierwszym rzędzie na własne potrzeby. Wcześniej już dysponowaliśmy technologią druku 3D w metalu, więc Laboratorium stanowiło atrakcyjne uzupełnienie naszych możliwości. Ilość prototypów z Działu Rozwoju, które następnie są drukowane na nowych maszynach stale wzrasta. Do tego dochodzą prace wykonywane na potrzeby firm zewnętrznych. Szczególną ofertę mamy dla tych pracujących po sąsiedzku – w samym Parku oraz firm, które są członkami Klastra Obróbki Metali. Z tego grona też mamy najwięcej klientów – mówi Michał Charkiewicz, Prezes firmy ChM sp. z o.o..

Kolejną pracownią BPN-T jest Laboratorium Obrazowania Molekularnego (LOM) wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt do diagnostyki obrazowej ludzkiego organizmu - Biograph mMR (jeden

z dwóch dostępnych w Polsce). Ta hybryda pozwala na wykonanie jednocześnie pozytronowej tomografii emisyjnej (PET) i rezonansu magnetycznego (MR) całego ciała. Daje to unikalną możliwość zobrazowania zaburzeń metabolizmu i zmian strukturalnych narządów i układów na wczesnym etapie choroby. Ma to szczególne znaczenie w rozpoznawaniu i monitorowaniu chorób nowotworowych. Operatorem pracowni jest spółka celowa Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, która prawie 2 miesiące temu otworzyła tu placówkę diagnostyczną, mającą status Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej. Uczelnia, która pozyskała 19 mln zł z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju na medycynę spersonalizowaną, czyli leczenie dopasowane do konkretnego pacjenta, dzięki dostępowi do nowoczesnej, usytuowanej w BPN-T aparatury może w pełni realizować swoje projekty badawczo-naukowe. Diagnozowane są tu przede wszystkim osoby ze schorzeniami onkologicznymi, zaburzeniami metabolicznymi, kardiologicznymi i neurologicznymi. Placówka współpracuje również z Politechniką Białostocką w zakresie technologii opracowywania wyników. Na co mogą liczyć regionalne przedsiębiorstwa? Laboratorium jest otwarte na współpracę przy projektach z zakresu badań klinicznych nowych leków, optymalizacji rozwiązań technologicznych odnośnie aparatury medycznej i oprogramowania do opracowywania wyników oraz tworzeniu nowych znaczników do badań.

- Liczymy na zainteresowanie współpracą naukową, ale również komercyjną. Proponujemy zakup usług medycznych dla pracowników. Jesteśmy otwarci na pomysły racjonalizatorskie dotyczące zarówno technologii PET jak i MR. Wierzymy, że uda się stworzyć w pobliżu centrum cyklotronowe, w którym moglibyśmy pozyskiwać izotopy promieniotwórcze do badań, a dzięki temu rozwinąć radiofarmację – informuje Dorota Jurgilewicz, koordynator LOM. - Lokalizacja w BPN-T jest sygnałem, że jesteśmy jedną z najbardziej nowoczesnych

placówek diagnostycznych w mieście, województwie, a nawet w skali kraju. Mamy możliwość bezpośredniego kontaktu z najbardziej innowacyjnymi firmami, dzięki czemu rodzą się nowe pomysły wykorzystania pracowni. Nie mniej ważna jest życzliwość i wsparcie pracowników BPN-T, z jaką spotykamy się na co dzień.

W BPN-T funkcjonuje też laboratorium biomedyczne, którego operatorem jest Instytut Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności PAN w Olsztynie. Prowadzone są tu badania nad cukrzycą typu II i innowacyjnymi lekami, mogącymi walczyć z tą chorobą.

Mieści się tu również laboratorium fizykochemiczne, którego operatorem jest Podlaska Wytwórnia Struktur Kompozytowych. Zajmuje się ona projektowaniem i produkcją pierwszo- i drugorzędowych struktur kompozytowych dla maszyn i pojazdów. Specjalnością firmy są ultralekkie elementy nadwozi pojazdów, ze szczególnym uwzględnieniem karoserii i elementów zapewniających bezpieczeństwo pasażerów. PWSK produkuje również podzespoły do pojazdów specjalnych, zgodne ze standardami MIL, pracuje też nad rozwojem podzespołów podwójnego zastosowania dla innych branż.

- Od regionalnych dostawców oczekujemy współpracy przy obrabianiu produkowanych wyrobów i półwyrobów, a sami możemy dostarczać kompozyty wytrzymałościowe i dekoracyjne – mówi Marek Siciński, Prezes Podlaskiej Wytwórni Struktur Kompozytowych Sp. z o.o.. - Dzięki ulokowaniu w BPN-T mamy dostęp do wykwalifikowanych firm projektowych, a atrakcyjna cena najmu pozwala nam na dynamiczny rozwój.

Najmłodszym parkowym laboratorium, oddanym do użytku zaledwie kilka tygodni temu, jest Innowacyjne Laboratorium Metalurgiczne. To nowoczesne centrum obróbki materiałów i tworzyw, posiadające m.in. linię do produkcji spieków w technologii metal injection mould (MIM). Jego operatorem jest konsorcjum 3 firm, a przewodzi im YLIA Sp. z o.o.. Na wyposażeniu labu jest m.in. laser tnąco-spawający 3D.

Ostatnia pracownia, która czeka na swojego operatora to Laboratorium Badania Kompatybilności Elektromagnetycznej. Powstała przy ścisłej współpracy z Wydziałem Elektrycznym Politechniki Białostockiej. Wyposażona jest w światowej klasy aparaturę, wykonaną do tego laboratorium na specjalne zamówienie oraz w największą w Polsce Północno-Wschodniej ekranowaną komorę bezekową SAC. Badane tu urządzenia elektryczne i elektroniczne będą mogły mieć znaczne gabaryty: zmieszczą się tu samochody, a nawet małe samoloty.

- Po to by bezpiecznie wjechać do komory pojazdami, między innymi zainstalowano specjalne, automatycznie sterowane wrota. Będzie można sprawdzić z jednej strony czy znajdujący się w niej sprzęt elektroniczny emituje szkodliwe promieniowanie, a z drugiej czy nie jest podatny na oddziaływanie promieniowania elektrycznomagnetycznego pochodzącego z zewnątrz – mówi Paweł Kramarz, Zastępca Dyrektora BPN-T.

Przylegająca pracownia wysokich napięć umożliwia, z kolei, analizowanie odporności urządzeń elektronicznych na wyładowania, burze oraz zakłócenia pochodzące bezpośrednio z sieci zasilającej.

- W laboratorium będą mogły być prowadzone zarówno badania naukowe, jak i komercyjne, dla firm produkujących urządzenia elektryczne, elektroenergetyczne oraz elektroniczne – dodaje Paweł Kramarz.

Oprócz prac badawczo-rozwojowych, możliwe jest tu prowadzenie szkoleń z zakresu wymagań stawianych producentom urządzeń z punktu widzenia kompatybilności elektromagnetycznej (CE) ich produktów. Przedsiębiorcy będą mogli uzyskać tu certyfikaty dopuszczające swoje produkty na rynek Unii Europejskiej lub stworzyć nowe. Podmiot prowadzący laboratorium zostanie wybrany w drodze konkursu. Zachęcamy do współpracy.

Paweł Kramarz opowiada gościom o możliwościach Laboratorium Badania Kompatybilności Elektromagnetycznej.
Fot. archiwum BPN-T





PRZEDSIĘBIORCY DZIECIOM

Tegoroczne Mikołajki obfitowały w Białymstoku w moc atrakcji. Największym wydarzeniem, jakie miało miejsce 6 grudnia 2015 roku, okazała się wizyta najprawdziwszego Mikołaja, który przyjechał do Polski aż z Rovaniemi w Finlandii. Ten niezwykle gość przybył do Białegostoku już po raz trzeci na zaproszenie Konsula Honorowego Finlandii w Białymstoku oraz Prezesa Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego Andrzeja Parafiniuka.

Mikołaj spotkał się z białostoczanami w kilku miejscach. Jako pierwszych odwiedził podopiecznych Krajowego Towarzystwa Autyzmu o/Białystok z Ośrodka szkolno - terapeutyczno - opiekuńczego dla dzieci i młodzieży z cechami autyzmu, które bardzo ciepło i entuzjastycznie przywitały Mikołaja. Po krótkim przywitaniu, 45 roześmianych dzieci w zamian za wierszyk, piosenkę, czasem uścisk dłoni, a czasem zwykły uśmiech otrzymało z rąk Mikołaja swój długo oczekiwany prezent. Chcąc zatrzymać gościa ze sobą jak najdłużej, dzieci zaprosiły Mikołaja do wspólnej zabawy.

Kolejnym przystankiem „Joulupukki” była Debata „Turystyka w Finlandii” z przedstawicielami Podlaskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej zorganizowana w Operze i Filharmonii Podlaskiej, Europejskim Centrum Kultury w Białymstoku.

Następnie Mikołaj przeszedł do innej części Opery, gdzie odbywało się czytanie bajek dla najmłodszych w ramach organizowanego już po raz kolejny przedsięwzięcia pt. „Bajkowy Skarbczyk”. Prawdziwym zaskoczeniem dla gościa z Laponii była przygotowana przez dzieci kolęda śpiewana po fińsku. Radość i duma gościły nie tylko na uśmiechniętych twarzach najmłodszych, ale również na twarzy samego Mikołaja. „Joulupukki” wysłuchał wraz z dziećmi krótkiej bajki, obdarował je słodkościami, a na pożegnanie zaśpiewał wraz z nimi polską kolędę.

Najlichniesza ilość paczek (aż 251) w tym roku trafiła do uczniów klas 0-3 z Zespołu Szkół Integracyjnych Nr 1 im. Świętego Jana Pawła II w Białymstoku. Na powitanie dzieci machały Mikołajowi chorągiewkami prezentującymi flagę Finlandii. Ten gest naprawdę go wzruszył. Na tę szczególną wizytę uczniowie przygotowali również liczne występy - odbyło się wspólne śpiewanie kolęd, gra na skrzypcach w wykonaniu jednej z uczennic wraz z mamą oraz krótkie przedstawienie w wykonaniu najmłodszych tej szkoły.

Najbardziej za serce chwycił fakt, że dla dzieci priorytetowe nie były paczki, ale sama obecność i wizyta Mikołaja. Każdy uśmiech, zdjęcie, wierszyk wyrecytowany Mikołajowi czy nawet uścisk dłoni był najważniejszy i dawało to małym uczniom mnóstwo frajdy. Atmosfera była pełna ciepła i radości, a jak sam Mikołaj mówił: „Wszystkie dzieci są grzeczne i zasługują na prezent. Nie ma dzieci niegrzecznych”.



Wspaniałą zabawę w obu ośrodkach uświetniły Mikołajowe Elfy z Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Białymstoku.

W czasie, gdy Mikołaj spędzał czas z dziećmi z Zespołu Szkół Integracyjnych Nr 1, na Rynek Kościuszki zaczęli schodzić się białostoczanie. O 15:00 z uśmiechem na twarzy Sylwia Łuniewska z Radia Akadera oraz Marek Tyszkiewicz z Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki w Białymstoku przywitali wszystkich przybyłych. Aby umilić oczekiwanie na przybycie Mikołaja, swoje umiejętności zaprezentował na scenie Fair Play Dance Studio. Nie brakowało również konkursów dla najmłodszych.

Ogromnym zainteresowaniem białostoczan cieszył się też konkurs zorganizowany przez Wschodni Szlak Rowerowy Green Velo, w którym można było wygrać rower. Zainteresowaniem cieszył się również namiot Politechniki Białostockiej i samochód Waldi, jak też ciepła herbata, którą serwowali uczniowie z Liceum Ogólnokształcącego Centrum Szkół Mundurowych w Białymstoku czy też stoisko Szelment. Wspaniali wolontariusze z I Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Białymstoku rozdawali flagi Finlandii oraz białe i niebieskie baloniki. Napompowanie ich nie byłoby możliwe bez wsparcia Klubu Płetwonurków ŻABA z Białegostoku.

Następnie na scenie pojawili się podopieczni Młodzieżowego Domu Kultury w Białymstoku, którzy zaśpiewali kilka piosenek w świątecznym klimacie, po czym zaprosili wszystkich obecnych na Rynek Kościuszki do wspólnego śpiewania kolędy.

Przerywnikiem między występami dzieci było spotkanie z autorką książki dla dzieci Agnieszką Wiszowatą oraz jej psem Riko. Kolejni na scenie pojawili się jedni z najbardziej rozpoznawalnych tancerzy w Polsce - młodzi tancerze z Akademii Tańca „Szał”. Uczestnicy takich programów: Mam Talent, You can Dance czy Got Too Dance Tylko Taniec.



Ostatnim z występów był występ grupy muzyków z Zespół Szkół Muzycznych im. I. Paderewskiego w Białymstoku. Dzieci i reszta zebranych na Rynku wyczekiwali przyjazdu Mikołaja z coraz większą niecierpliwością. Na telebimie, który stał obok sceny można było zobaczyć, jak zbliża się do zebranych w dorożce razem z Konsulem Honorowym Finlandii w Białymstoku, Andrzejem Parafiniukiem oraz ze Śnieżynką Magdaleną Barwicką, która towarzyszyła Mikołajowi cały pracowity dzień. Przyjazd dorożki uświetnili uczniowie z Liceum Ogólnokształcącego Centrum Szkół Mundurowych w Białymstoku trzymający flary świetlne.

Na scenie przybyłych przywitał Prezydent Miasta Białystok Tadeusz Truskolaski, po czym głos zabrał Konsul, a po Konsulu - wyczekiwany przez wszystkich Mikołaj. Zwieńczeniem spotkania było włączenie iluminacji świątecznych w całym mieście przez Prezydenta Miasta Białystok Tadeusza Truskolaskiego, Mikołaja oraz dzieci z placówki Pogotowia Opiekuńczego "Opoka" w Wasilkowie prowadzonego przez Siostry Terezjanki.

Dla tych, którzy nie mogli przybyć na Rynek Kościuszki, przygotowaliśmy specjalną opcję - całe wydarzenie można było oglądać na żywo w Internecie. Nagranie z wydarzenia dostępne jest na stronie www.pfrr.pl.

Akcja „Przedsiębiorcy dzieciom” została zorganizowana już po raz trzeci, tym razem pod hasłem „Dziecięcy świat bez barier”.

To dzięki szczodrości białostockich przedsiębiorców w ramach tegorocznej akcji „Dziecięcy świat bez barier” udało się sfinansować indywidualnie skompletowane paczki dla podopiecznych z Białostockiego Oddziału Krajowego Towarzystwa Autyzmu oraz dla uczniów klas integracyjnych 0-3 z Zespołu Szkół Integracyjnych Nr 1 im. Jana Pawła II w Białymstoku. Radość i wdzięczność obdarowanych są nie do opisania.

Za koordynację tego wyjątkowego wydarzenia odpowiedzialna była Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego.

Paulina Łapińska
PFRR



*Radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności w Nowym Roku
wraz z podziękowaniami
za dotychczasową współpracę
życzy
Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego*



PODLASKA FUNDACJA
ROZWOJU REGIONALNEGO

METODA NA WNUCZKA

W WYDANIU GOSPODARCZYM



Większość z nas jest oburzonych przekrętami jakich dopuszczają się oszuści stosując metodę „na wnuczka”. Żerowanie na naiwności osób starszych budzi w nas sprzeciw dla tego typu praktyk. Mimo szeroko zakrojonych akcji, przestępcy wciąż doskonałą tą metodę. Ich bezczelność wydaje się nie mieć zahamowania. Proceder ten można nazwać przedszkolem w porównaniu do znacznie bardziej wyrafinowanych oszustw, jakie mają miejsce w wyłudzeniu VAT-u. O mechanizmie oszustw które paraliżują budżet państwa, a przy okazji wiele uczciwych firm, mówili doradcy podatkowi z PwC podczas Seminarium jakie zorganizowała Izba Przemysłowo-Gospodarcza w Suwałkach.

PRZEDSIĘBIORCY ZŁAPANI „NA WNUCZKA”

Nikt nie lubi być oszukiwanym. Nie lubią tego przedsiębiorcy, nie lubi również budżet państwa. Niestety przedsiębiorcy również są narażeni na zorganizowane działania grup przestępczych. Przykładem powszechnie stosowanych oszustw gospodarczych są wyłudzenia VAT-u. W proceder ten oszuści angażują przedsiębiorców, na których często przerzucana jest odpowiedzialność skarbową, wiążąca się z egzekucją nieopłaconego podatku VAT. Najczęściej obarczani są nim uczciwi przedsiębiorcy. Ministerstwo Finansów szacuje, że państwo Polskie traci na tym procederze ok. 40 mld zł rocznie. Ta pokaźna kwota wystarczyłaby na spełnienie wyborczych obietnic dotyczących np. 500 zł na dziecko, co ma kosztować budżet ok. 22 mld zł oraz zwiększone wydatki na Ministerstwo Obrony Narodowej, które mają kosztować 26 mld zł. Te ogromne pieniądze trafiają w ręce oszustów i mimo zapowiedzi dotyczących uszczelnienia systemu, jak na razie wyłudzenia ciągle mają miejsce. Warto zatem przypomnieć jak wygląda konstrukcja tego oszustwa. Sprowadza

się ono do manipulacji w rozliczeniach VAT-u w celu osiągnięcia korzyści finansowej w związku z nieodprowadzeniem podatku do budżetu lub jego wyłudzeniem z budżetu poprzez niezasadny zwrot. Typowy mechanizm wykorzystuje oszustwa na zakupie oraz na sprzedaży.

PRZEKRĘT NA ZAKUPIE

Wszystko jest podszyte intratną okazją. Odzywa się do nas potencjalny kontrahent, który oferuje nam korzystną ofertę, np. dostawy stali. Cena jest atrakcyjna, a oferent to rzeczywista firma, posiada adres, numer NIP, co więcej dane te są prawdziwe. Transakcja dochodzi do skutku, towar trafia do naszego magazynu, my uiszczamy należną wartość brutto tytułem dostawy. Teoretycznie wszystko przebiega prawidłowo. Problemem staje się jednak VAT z tytułu przedmiotowej transakcji nierozliczony przez naszego kontrahenta, który w tak zwanym międzyczasie przestał istnieć. Nawet jeśli od transakcji minęło kilka lat, może nas spotkać kontrola US, która będzie próbować na nas przerzucić obowiązek uiszczenia VAT-u. Podstawą jest najczęściej zarzut rażąco niskiej ceny, który ma świadczyć o naszym powiązaniu i współuczestnictwie w nieuczciwym procederze.

PRZEKRĘT NA SPRZEDAŻY

Jak pokazuje powyższy przykład należy z dużą ostrożnością dokonywać zakupów. Okazuje się, że również duża ostrożność wskazana jest w transakcjach sprzedażowych. W przekrętach tych uczestniczą podstawieni partnerzy zagraniczni, z którymi realizowane są tzw. dostawy wewnątrzwspólnotowe, realizowane w cenach netto. Cechą charakterystyczną takich dostaw jest fakt, iż odbiorca sam organizuje odbiór zamówienia. W rzeczywistości towar wyjeżdża z naszego zakładu ale nigdy nie opuszcza naszego kraju, a dokumenty przewozowe są fałszywe. Najczęściej towar trafia do kolejnego polskiego przedsiębiorcy, jako super okazja,

a w rzeczywistości super przekręt na zakupie. Tymczasem my nie mamy świadomości takich okoliczności, aż do czasu, gdy przyjdzie do nas kontrola US, dokumentując fakt, iż nasz towar nie został wysłany za granicę, w związku z czym od jego wartości powinien zostać naliczony podatek VAT.

JAK NIE WIADOMO KTO JEST WINNY - TO WINNY JEST PRZEDSIĘBIORCA

Opisane przekręty są naganne. Teoretycznie z punktu widzenia uczciwego przedsiębiorcy powinny być neutralne. Podatek VAT jest daniną płaconą od wartości dodanej na każdym etapie, a w ostatecznym rozliczeniu obciążenie to ponosi konsument. Dla przedsiębiorcy charakter podatku VAT jest neutralny i wiąże się jedynie z techniczną obsługą jego rozliczenia. Funkcjonujący w firmach handlowcy na co dzień w pogoni za okazjami rynkowymi podpisują intratne, okazyjne kontrakty. Jest to ich praca za którą są premiowani. Trudno im nakazać odrzucania korzystnych propozycji. Przedstawione opisy przekrętów jednoznacznie pokazują, kto jest ich animatorem i kto okrada skarb państwa. Problem polega na tym, że ci nieuczciwi, wiedząc że dokonują przestępstwa, wiedzą jak uniknąć wymiaru sprawiedliwości. W odpowiednim momencie znikają z rynku. Pozostają na nim uczciwi przedsiębiorcy i to właśnie do nich służby skarbowe kierują żądania uregulowania nieuiszczonego podatku VAT. Wysnuwane są często przypuszczenia o świadomym udziale w przekręcie, czego dowodem ma być np. niska cena zakupu. W rzeczywistości swoją nieudolność w ściganiu prawdziwych oszustów, służby przerzucają odpowiedzialność na pierwszego z brzegu. Jak nie wiadomo kto jest winny - to winny jest przedsiębiorca – bo jeszcze jest.

JAK USZCZELNIĆ VAT-OWSKI PRZECIEK

Skala wyłudzeń VAT-u w Polsce jest ogromna, szacuje się że w br. przekroczy 40 mld zł. Marnym pocieszeniem jest fakt, że proceder ma wymiar międzynarodowy. Z podobnymi problemami borykają się również inne kraje. Stosują one rozwiązania, które mają zapobiec opisanym wyłudzeniom. Rozwiązania takie również są przenoszone na polski grunt. Pod szczególnym nadzorem są bazy produktów, których przekręty dotyczyły. Asortyment ten, początkowo był wąski. Ulubione towary to głównie paliwo, stal, złom, smartfony. W ten sposób MF stworzyło katalog ryzykownych towarów, w przypadku nabycia których stosowana jest tzw. odpowiedzialność solidarna w VAT. Stosuje się ją w przypadku, gdy wartość towarów nabywanych od jednego podmiotu, przekroczyła w danym miesiącu kwotę 50 tys. zł netto oraz w przypadku wykazania braku dochowania należytej staranności nabywcy. W przypadku dowiedzenia, że nabywca w momencie dokonania dostawy towarów wiedział lub miał uzasadnione podstawy do tego, aby przypuszczać, że cała kwota podatku przypadająca na dokonaną na jego rzecz dostawę tych towarów lub jej część nie zostanie wpłacona na rachunek urzędu skarbowego, musi się liczyć z możliwością nakazania uiszczenia VAT-u w imieniu kontrahenta. Wykaz towarów wrażliwych szybko zaczął się poszerzać o elektronikę, kawę, napoje a ostatnio nawet damskie rajstopy. Oszuści nie pogardzili nawet żywnością opodatkowaną stawką 8%, czy 5%. Obecnie każdy produkt, który daje się sprzedać w dużych ilościach, w kontenerach, jest narażony ryzykiem oszustwa. Dlatego zapowiadane są zmiany, które daleko bardziej będą ingerować w system rozliczania VAT-u. Ministerstwo Finansów rozważa zastosowanie do większych transakcji specjalnych kont rozliczeniowych, na które wpłacany byłby podatek VAT z danej transakcji. Takie rozwiązania zastosowała Turcja i częściowo Włochy. Wadą jego wprowadzenia jest obniżenie, zwłaszcza w początkowym okresie wdrożenia, płynności finansowej, co może zachwiać kondycją wielu firm i doprowadzić do zatorów płatniczych.

ZABAWA W POLICJANTÓW I ZŁODZIEI

Odwieczna zabawa w policjantów i złodziei trwa. Mimo prób ukrócenia procederu, metody wyłudzeń ewoluują. Trudno jest odmówić oszustom pomysłowości. Wprowadzają coraz to nowe metody: karuzelowe, międzynarodowy obrót usługami, fikcyjne faktury elektroniczne, operacje gruntowe. Trwa wyścig, w którym stawką są ogromne kwoty. Niestety w wyścigu tym, odpryski uderzają również w uczciwych przedsiębiorców. Organy, odpowiedzialne za zwalczanie przestępczości gospodarczej, nie potrafiąc skutecznie złapać oszustów, nadrabiają swoją nieudolność próbując winę przenieść na przedsiębiorcę. Stawianie przedsiębiorców po drugiej stronie barykady wydaje się być dużym błędem. Dużo bardziej właściwym rozwiązaniem wydaje się być prewencja stosowana np. w oszustwach w metodzie na tzw. „wnuczka”. W tym wypadku prowadzona jest szeroka akcja uświadamiająca, której celem jest wyczulenie starszych osób na czyhające zagrożenia. Efektem takiego podejścia jest pozyskanie sprzymierzeńców, armia emerytów informuje policję o podejrzanych przypadkach, co skutecznie ułatwia wyłapywanie naciągaczy. Warto zauważyć, że przedsiębiorcy najczęściej są jedynie narzędziem procederu wyłudzeń VAT-owskich. Oszuści są przebiegli, ich ściganie nie jest łatwe i współpraca z przedsiębiorcami wydaje się być nieodzowna. Nietaktem jest nazywanie kibola kibicem, podobnie za niefortunne należy uznać nazywanie przedsiębiorców nieświadomie wkręconych w mechanizm wyłudzeń – oszustami.

ZMIANY W PODATKU VAT

Zapewne najbardziej skutecznym narzędziem w walce z wyciekającym VAT-em jest uszczelnienie systemu, co wiąże się ze zmianą ustawy VAT. Konieczność jej wprowadzenia jest przesądzona, pytaniem otwartym jest jej termin oraz zakres zmian. Przygotowany projekt główny nacisk kładzie właśnie na walkę z wyłudzeniami w VAT, zapobieganie oszustwom i uszczelnieniu systemu. Projekt nowej ustawy o VAT został przygotowany przez nową ekipę rządzącą. Zakres zmian sprowadza się między innymi do:

- likwidacji mechanizmu odwróconego obciążenia przy utrzymaniu odpowiedzialności solidarnej
- braku możliwości rozliczania VAT kwartalnego
- wprowadzenia odpowiedzialności solidarnej w VAT, która będzie stosowana jako zasada ogólna (w przypadku, w którym wartość nabyć od jednego podmiotu przekracza w danym miesiącu kwotę 100 tys. PLN netto).
- braku możliwości występowania z wnioskiem o interpretację indywidualną w VAT – poza interpretacjami w zakresie identyfikacji towaru lub usługi.

Pieniądze budżetowe to pieniądze nas wszystkich. Jawne okradanie budżetu jest przestępstwem. Ogromna skala problemu wskazuje na konieczność zmian systemowych. Nie powinniśmy jednak nadużywać sytuacji do zmian, które uderzą w przedsiębiorców. Celem powinno być poszukiwanie rozwiązań prostych, czytelnych, przejrzystych, za którymi oszuści nie będą mogli się schować.



Mirosław
Leśniewski

PODLASKI BIZNES w liczbach



Spotkanie z Talentem z cyklu „JP2 dla biznesu”

Białystok, Centrum Laikatu (ul. Warszawska 50), godz. 18.00-20.30

21 stycznia 2016 godz. 18.00-20.30

Ks. dr Dariusz Wojtecki, duszpasterz przedsiębiorców Archidiecezji Białostockiej zaprasza przedsiębiorców, pracodawców, osoby prowadzące działalność gospodarczą, menedżerów, dyrektorów oraz osoby odpowiedzialne za kierowanie ludźmi. Wstęp wolny, nie ma konieczności zgłoszeń.



PRZEDSIĘBIORCO

ZANIM PODPISZESZ UMOWĘ SPRAWDŹ,
CZY ZAWIERA ONA KLAUZULĘ ARBITRAŻOWĄ:

„Wszelkie spory wynikające z niniejszej umowy lub powstałe w związku z nią będą rozstrzygane ostatecznie przez Wschodni Sąd Arbitrażowy przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku zgodnie z Regulaminem tego Sądu, obowiązującym w dacie wniesienia pozwu.”

Wpisanie klauzuli arbitrażowej pozwoli na rozwiązanie sporu w sposób:

- szybszy i tańszy niż w postępowaniu przed sądem powszechnym;
- z zapewnieniem pełnej poufności;
- przy zachowaniu odformalizowanej procedury.

Ponadto w trakcie trwania procedury arbitrażowej możliwe jest podjęcie mediacji, w ramach której, strony mogą wypracować satysfakcjonującą je ugodę.

Chcesz skorzystać z arbitrażu,
masz pytania, zgłoś się do nas:

WSCHODNI SĄD ARBITRAŻOWY
PRZY IZBIE PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W BIAŁYMSTOKU
ul. Antoniukowska 7, 15-740 Białystok,
tel. 85 652 56 45, 85 652 72 69.



*Zdrowych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz powodzenia w każdym dniu
nadchodzącego Nowego Roku*

życzy

ELWIRA  HOROSZ
STUDIO MODY

Galeria Alfa, Budynek Merkury, I piętro
ul. Świętojańska 15, 15-277 Białystok

biuro@elwirahorosz.com +48 506 177 944

www.elwirahorosz.com